

Czy nie za duży wiatr, jak na jej węknę?... W 1988(!) roku Mogherini wstąpiła do partii komunistycznej, ale rychło została stypendystką German Marshall Found. Tam ją Niemcy zwerbowali?... Piotr Moscovi, Francuz pochodzenia żydowskiego, komisarz UE ds. ekonomicznych i finansowych. Pod koniec lat 70-ych, gdy komunizm trzeszczał w szwach, zapisał się do trockistowskiej Rewolucyjnej Ligi Komunistycznej! Tam zdobywał wiedzę o ekonomii i finansach... Cuchnie agenturą o miłę. Czyją? Ba!... Idźmy dalej. Moros Sefcovic, Słowak, socjalista, jest komisarzem ds. unii energetycznej. W latach 80-ych studiował w Moskiewskim Państwowym Instytucie Spraw Międzynarodowych. O, tam pośród studentów werbunek szedł na całego! Nie dziwota, że Sefcovic pracował wkrótce jako II i III sekretarz w ambasadach słowackich. Czy zna się na energetyce? Hm, w Moskwie nie studiował energetyki. Jyryki Kateinen, Fin, jest komisarzem KE ds. miejsc pracy, bezrobocia, wzrostu i konkurencyjności. Piękna działka, ale jakie ma kwalifikacje? Studiował nauki społeczne, był krótko nauczycielem. Ot, stąd cała jego wiedza o miejscach pracy, wzroście i konkurencyjności. Cała reszta to polityczne lawirowanie. Lewarowany przez lawirowanie?... Kto go wylewarował?... Jeszcze ciekawiej prezentuje się Valdis Dombrowskis, Łotysz, z wykształcenia fizyk, w wieku 27 lat został prezesem Zarządu Polityki Pieniężnej Banku Łotwy! Czy, jako fizyk, wypłukiwał w tym Banku złoto z powietrza?... W KE jest teraz komisarzem ds. usług finansowych i rynków kapitałowych a także odpowiada za dialog społeczny. Dziwny zakres kompetencji: jakby połączyć zarząd kasyna z zarządem klubu dyskusyjnego. Andrus Ansip, Estończyk, komisarz KE ds. jednolitego rynku cyfrowego: od 1980 roku był etatowym pracownikiem Komunistycznej Partii Estonii. Z wykształcenia chemik ale został potem dyrektorem banku, później - prezesem radia, wreszcie - szefem funduszu inwestycyjnego. Całkiem jak ten automat z anegdoty, co to czesze, goli, pierze, przerywa ciążę i krawaty wiąże. Wszechstronny facet, nie ma co, może pełnić każdą funkcję, ale na czym zna się naprawdę?... Nieźle lewarowany! Interesujący przydział kompetencji ma w KE Czeszka, Vera Jourova: jest komisarzem ds. sprawiedliwości i równości płac! Sprawiedliwość jako równość płac? Oczywiście socjalistka. Gunter Oetinger, Niemiec (achtung, achtung!) jest jeszcze bardziej wszechstronny od Andrusa Ansipa: był już komisarzem ds. energii, teraz jest komisarzem ds. gospodarki cyfrowej i społeczeństwa, a w najbliższej przyszłości ma mu zostać jeszcze dodana działka: budżet i zasoby ludzkie. Pensja eurokomisarza daje mu solidną zasoby własne. Komisarz Corina Cret, socjalistka rumuńska, jest komisarzem ds. polityki regionalnej. Była rzecznikiem prasowym w rządzie Iona Illiescu w Rumunii. Kto to był Ilescu? Prowokator i agent, to wiemy. Czyj agent, kiedy się przewerbował? Ba! Ba!... Praca kreta nie musi być Cretowej obca. Elżbieta Bieńkowska, Polka, komisarz ds. rynku wewnętrznego, usług... Znamy ją z podsłuchanej rozmowy z p. Wojtunikiem z wiadomych służb: Ale jaja! Ale jaja! Co jej wynagrodzono tym komisariatem - tajemnica to wielka. Protegowana posła Tomczykiewicza z PO: to już mówi więcej. Margareta Vestager, Dunka: z Radykalnej Lewicy! Też uniwersalna kobitka: najpierw w duńskim ministerstwie finansów, potem w resorcie edukacji, potem minister ds. kościelnych!... Jako komisarka marionetkowego rządu UE odpowiada za konkurencyjność w UE. Mogłaby chyba odpowiadać za wszystko. Cecilia Malmstrom, Szwedka: studiowała literaturę, pracowała jako pielęgniarka, następnie jako nauczycielka w uniwersytecie III wieku. Potem lawirowała w polityce, gdzie ją wylewarowano na obecne stanowisko. Co robi w KE? Jest komisarzem ds. handlu! Natomiast Phil Hogan, Irlandczyk, z zawodu broker ubezpieczeniowy, jest komisarzem ds. rolnictwa i rozwoju wsi! Jakże więc to towarzystwo może zarządzać swymi przydziałami kompetencyjnymi? To karierowicze, figuranci, polityczne słupy, marionetki lub agenci, przy czym pierwsze nie wyklucza drugiego, trzeciego etc. Przypomnijmy jeszcze tylko, że w 1999 roku wskutek audytu finansów w KE - wszczęto śledztwo w sprawie korupcji, nepotyzmu i łapówkarstwa w Komisji Europejskiej, ale śledztwu ukręcono łeb w ten sposób, że ówczesna KE spodała się do dymisji in corpore! Nie wątpię, że od tego czasu wszczęcie jakiegokolwiek śledztwa w sprawie działalności Komisji Europejskiej zostało odpowiednio utrudnione, o ile w ogóle jest jeszcze możliwe. Bo odtąd audyt działalności Komisji Europejskiej prowadzić mogą już tylko osoby rekomendowane przez Komisję Europejską. Sprytnie to.
 Marian Miszałski